Nro 207.

KURJER POLSKI



Wszystko dla wszystkich.

WARSZAWA
Sroda dnia 7 Lipca r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wiadomości Krajowe

P. Józef Minasowicz, urzędnik służby ogólnéj w kommissji rządowéj przychodów i skarbu, mianowany został referendarzem stanu nadzwyczajnym.

W Dzienniku powszech. krajowym z d. 29 z. m. umieszczone było tłómaczenie artykułu niemieckiego (z gazety Haude i Spenera z d. 21 z. m.) z Warszawy do Berlina przesłanego, który przemawiając za P. Chiarinim, sztrofuje niejako gazetę Vossa, że z podobnego ale większego artykułu jéj również z Warszawy przesłanego, małe tylko wyjątki podała; wreszcie zarzuca autor rzeczonego artykułu pewnemu P. Pinnerowi w Berlinie, jakoby żądał od starozakonnych w Warszawie 100 talarów na wydanie wyciągów z Talmudu. Tymczasem gazeta Vossa, która pod dniem 24 z. m. odpornie właściwą sobie dobitnością odpowiedziała na wspomniony artykuł, zawiéra pod d. 29 z. m. następujące oświadczenie Pana Pinnera:

« Zrobione mi w gazecie Spenera z dnia 21 czerwca r. b. obwinienia zmyślone, powodują mnie uczynić poszukiwanie drogą prawa, bo nigdy nie wzmiankowałem w liście o gminie starozakonnych w Warszawie, ani jéj o sto talarów nie prosiłem. Wreszcie sama przez się ignorancja podawcy owego artykułu wykazuje się, kiedy osądza dzieło w miarę *potrzeby* autora. Charakterów i genjuszów podobnego rodzaju nie poczytam w przyszłości za godnych odpowiedzi, bo przez to prawdziwa istota wiadomości doznałaby poniżenia. — *Pinner*.

Dla słabości zecera w językach francuzkim i niemieckim składającego, zeszyt drugi Opisu Ptaków królestwa polskiego, dopiéro w przyszłym tygodniu ma wyjść z pod prassy.

W xięgarniach A. Brzeziny, Gliksberga i Huguesa i Kermena, nabyć można nowo wyszłą mappę fizyczną i polityczną Europy, w 2ch wielkich arkuszach, litografowaną podług wzoru królewsko-francuzkiego jeografa Pana A. H. Brué, przez Teodora Fielitz litografa Banku Polskiego. Mappa ta jest z największą starannością wypracowana, uznana przez swą dokładność i wyraźność, dokładniejszą od wielu innych i jest przez to nietylko dla młodzieży szkolnéj, lecz i do innych użytków w jeografji bardzo pożyteczną. Wydawca chcąc się przysłużyć młodzieży i ułatwić nabycie, ustanowił za całą mappę dobrze ukolorowaną cenę złp. 4.

Ziemiaństwo polskie, Kajetana Koźmiana, przypisane wieśniakom polskim, wkrótce do druku oddane zostanie. — Prospekt prenumeraty, pisma publiczne ogłoszą.

Podług ostatnich doniesień z Włocławka, cena pszenicy poszła znacznie w górę. Piękną płacono już po 30 zł.

(A. n.) Liczymy już wiele pożytecznych i zaszczytnych zakładów; cieszy to serca ceniących dary cywilizacji i kochających dobro publiczne Polaków! Lecz ileż jeszcze ważnych a tak długo obojętnych troskliwości narodowéj przedmiotów, czeka pomocniczéj ręki obywateli! Owszem, z każdym dniem rozprzestrzenianych działań przemysłu i spekulacji odkrywają się nowe potrzeby; nastręczają nowe widoki handlowych i pożytecznych przedsięwzięć. Z pomiędzy licznych sposobów, które ku ich spełnieniu wynalazła cywilizacja; stowarzyszenia są najpewniejszym a razem najpiękniejszym środkiem. Dowodzą one w narodzie wzrastającego publicznego ducha, zamiłowania społecz-

ności w przedsięwzięciach, zgody, jedności w celach i wyższych pojęć o społeczności i porządku towarzyskim. Dowodzą bytności kapitałów i znajomości ich użycia i obrotu przez stowarzyszenia; nakoniec można najprędzéj i w największym zakresie dźwignąć wszystkie zakłady publicznéj i prywatnéj zamożności. Czego bowiem pojedynczy z największém natężeniem nie dokona, to przez połączenie sił z łatwością otrzymać się daje. Kilka zawiązanych u nas niedawno towarzystw przekonało już o tém publiczność i wznieciło żywą chęć dokonania za pomocą tego systematu wielu zmierzających ku podniesieniu powszechnéj pomyślności przedsięwzięć.

Budownictwo jest nader ważnym pod każdym względem przedmiotem. Wszystkie ucywilizowane narody zwracały na nie troskliwą uwagę. I u nas, kiedy błysnęły chwile pomyślniejsze, kiedy Kazimierz W. tron zajmował, wznoszono w całym kraju świetne i okazałe budowle. Za obu Zygmuntów jeszcze, nie była Polska obojętną na tę ważną gałęź w publiczném i prywatném życiu. Następne ciągłe zaburzenia i późniejsze ciągłe klęski i wojny, jak z jednéj strony niszczyły dawne gmachy i budowle, tak z drugiéj nie dozwalały wznosić nowych. Budownictwo było przeto u nas w zupełnym upadku; kilka bowiem pałaców należących do magnatów, wystawionych podług rysunku budowniczych cudzoziemców, nic w tym względzie stanowić nie może. Dopiéro w ostatnich czasach zwrócono znowu myśli ku temu. Rząd wydał kilka postanowień tyczących się budownictwa i policji budowniczéj. Zaczął udzielać pomocy budującym się i rozesłał wzory niektórych budowli. Obywatele z swojéj strony w wielu okolicach starają się o ulepszenie zabudowań. Lecz wszystkie dotąd przedsiębrane środki dalekie są od postawienia kraju na równi pod tym względem z ucywilizowanemi narodami Europy, potrzeba połączonemi siłami dążyć do tego punktu. Stowarzyszenie akcjonistów w celu stawiania wszelkiego rodzaju gmachów i budowli murowanych przyniosłoby z rozlicznych względów wielkie korzyści krajowi, a co nadewszystko, iż najprędzéj zapełniłoby tę szczerbę tyle nas uniżającą w porównaniu z innemi narodami. Spadła wprawdzie słoma z dachów w naszych miasteczkach, ale zastąpiły ją gonty, materjał wymagający jeszcze częstszéj naprawy, a od pożarów bynajmniéj nie zabezpieczający. Wiele naszych świątyń po wsiach pokrywa słoma, inne chylą się do upadku, lub mchem od starości porosłe, niezgrabnie tu i owdzie połatane, mają raczéj postać podupadłych domów niż kościołów. Cóż mówić o naszych karczmach, grożących zawaleniem za każdym powiewem wiatru? Pamiętam jak 1827 w sierpniu burza trwająca pół godziny obaliła na przestrzeni jednéj mili w obwodzie Rawskim cztéry karczmy, które leżały na trakcie pocztowym. W niektórych ludniejszych nawet miasteczkach nie ma wcale porządnéj oberży; a o budowlach włościańskich nie spominam, bo kto tylko raz choć kilka mil odbył podróży w naszym kraju, ten pomni na zawsze nędzne, litością przejmujące, mieszkania naszych wieśniaków. Nie dziw więc że cudzoziemcy, widząc z budowli tak biédny stan kraju i uwijających się po nim ludzi w długich sukniach z brodami: mniemają; że przyjechawszy do Międzyrzeca już nie znajdują się w Europie, ale w jakimś azjatyckim kraju.

Towarzystwo budownicze ze znacznym kapitałem zaradziłoby, powtarzam, najprędzéj i najpewniéj niedoli kraju pod tym względem, a nawet akcjonarjusze zyskaliby znaczne i pewne korzyści. Towarzystwo stawiałoby domy lub inne budowle na swoję rękę przedając je potém konkurrentom. Mogłoby takie towarzystwo zaliczać pieniądze na budowle według przedstawionego sobie planu i za stósownem ubezpieczeniem na innych budowlach lub nieruchomościach.

Wiele parafjan życzyłoby sobie mieć kościół murowany, bezpieczny od ognia i częstych napraw; tymczasem, dla niemożności złoże-

nia od razu znacznéj składki muszą przestać na kościołku drewnianym, wymagającym niemal corocznie nowych składek na naprawę. Przeciwnie zaciągnąwszy od towarzystwa pożycykę, spłaciliby ją częściowo corocznie i wznieśli świątynię godną chwały Najwyższego; podobnie wiele miast cierpi niedostatek to szlachtuzów, to jatek, to ratusza gdyż na nie fundusze muszą być długi czas zbierane; tymczasem towarzystwo budownicze przyszłoby takim miastom w pomoc i zaliczeniem na częściową wypłatę funduszu na budowle, wyświadczyłoby im prawdziwe dobrodziejstwo. Nie należy wątpić, że także wielu właścicieli ziemskich wystawiłoby za pośrednictwem tego towarzystwa, nowe austerje, zabudowania gospodarskie, a szczególniéj gorzelnie, które teraz prawie wszędzie drewniane, stają się tak często pastwą pożarów. Stawiając towarzystwo domy na swoję własność, zwłaszcza w miastach fabrycznych znalazłoby zawsze na nich kupców w zagranicznych fabrykantach, którzy upłacając częściowo szacunek, przyszliby łatwo do posiadania nieruchomości, a przezto byliby już stale osiadłymi mieszkańcami kraju. Korzystne także widoki dla towarzystwa przedstawiają dość liczne, ogłaszane przez władze rządowe licytacje różnych antrepryz budowniczych. Nakoniec towarzystwo tylko, jako posiadające znaczne na ten cel kapitały, mogłoby stawiać większe i ozdobne gmachy, bąć na zakłady fabryczne, bąć na inne przeznaczone cele.

Mogłoby także towarzystwo, przyjąwszy pewne zasady w budownictwie, nadać stałe i piękne cechy architekturze narodowéj. Budowle bowiem są równie jak prawa, obyczaje i literatura pomnikami myśli, życia narodu. Na charakterystykę budowli nigdy u nas, ani dawniéj, ani teraz niezwracano uwagi. Weźmy naprzykład Warszawę. Ileż w niej w ostatnich czasach nie stanęło nowych domów, a nawet okazałych gmachów. A jestże w nich jaki charakter, jaki pewny stały obraz? Owszem jaki nieład! jaka pstrocizna! Zdaje się, iż ową łataninę, jaką postrzegamy w naszéj literaturze, obyczajach, prawach i opinjach, chce także wyrażać i nasza architektura. Wartoby ażeby który z licznych budowniczych stolicy, opisał nam ją pod względem estetyczno-architektonicznym, poznalibyśmy wtenczas czyli jest w naszych gmachach jaki panujący porządek, jaka prawdziwa okazałość, piękność; czy jest w nich myśl narodowa? Wracając do towarzystwa budowniczego, życzę aby kiedy handel zagraniczny nigdy u nas wszystkich kapitałów krajowych nie zatrudni; rzuconą tu myśl moją, światli ziomkowie rozebrali i jak najrychléj praktycznie spełnić mogli. J.L.Ż.

Polskie obligacje udziałowe stały w Hamburgu d. 29 czerwca po 126⅛ do 126⅜.

Dnia wczorajszego spostrzeżono przy ulicy Nalewki, wóz od wożenia zwiru, ciągniony przez parę koni bez woźnicy. Zatrzymano konie i na wozie znaleziono nieżywego mężczyznę, który miał umrzéć na apoplexję.

Przyjechali do Warszawy. — Oldakowski Jan ob. z Białostoku 2689 Bednar.; Jefferys Jan z Londynu 495; Dangiel Tomasz z Gółkowa 1864 Król.; Radzymiński Wincenty tamże; Jarocki Michał 1312 N. S.; Kiełczewski Julian 583; Łubiński sędzia 483; Przygodzki Jan z Grodna 551; Rastawiecki Ludwik 481. Wyjechał z Warszawy za granicę przez Drezno do Karlsbadu hr. Krosnowski, wraz z żoną swoją z hr. Komorowskich i siostrą żony.

Dziś zrana ciepła stopni 10. — Wczoraj w połud. 13.

TEATR NARODOWY. Dziś: kom. Grymasy młodéj żony, kom. Kasperek poprawiony, i tańce. (Bezpłatnie.)

Wiadomości Zagraniczne.

Na Wołoszczyznie ma być organizowanych 6 bataljonów piechoty i tyleż jazdy.

Do pomyślnych wypadków ostatniéj wojny Rossji z Turcją, należy i to, że do stadnin rossyjskich sprowadzono wiele pięknych ogierów, których dawniéj nie było wolno wyprowadzać.

Król J. angielski zakończył życie dnia 26 czerwca o godzinie 3¼ z rana. Następca tro-

nu xiąże Klarencji objął rządy pod nazwiskiem Wilhelma IV i tymczasowo potwierdził ministrów.

Umarł d. 29 czerwca 1830 w Siegersdorff (w dolnym Szlązku) hr. Kalkreuth znany w Niemczech jako filozof i pisarz wielu dzieł treści prawniczéj i politycznéj. Słusznie mógł być uważany jako ostatni który zasady Fichtego w całém ich znaczeniu wykładał. Liczne jego pisma do zrozumienia i dla przeciwników fichtjanizmu uszczypliwe, mało znalazły zwolenników; ale nie można im zaprzeczyć dowcipu i oryginalnych i trafnych pomysłów. Krytyka konstytucji angielskiéj n.p. ciekawym zawsze będzie pomnikiem zastosowania metafizyki do stanowczych zasad prawodawstwa. Kalkreuth chcąc dowieść iż zamiłowanie w filozofji i naukach może być połączone z dobrém prowadzeniem interesów, wzorowo urządził swoje gospodarstwo w Siegersdorff. Przez całe życie nie chciał się podjąć żadnego urzędu, nawet gdy po wielkich klęskach r. 1806 zamyślal król pruski o mianowaniu go ministrem. Sławny żyd polski Maymon był domównikiem Kalkreutha i ostatnie chwile życia przy nim w Siegersdorff przepędził.

Indjanie Choctawowie postanowili wynieść się w massie z kraju za wynagrodzeniem ziemi od Zjednoczonych krajów Ameryki północnéj. Inne pokolenie indyjskie w południowéj Karolinie Catacobasowie, żyło od lat 100 w najprzyjaźniejszych stosunkach z białymi i dzieliło z nimi nawet trudy wojny rewolucyjnéj. Wyznaczono im 24 mil kwadratowych po obudwu brzegach rzéki Catacoba, gdzie najspokojniéj mogli mieszkać. Wszelkie usiłowania, ażeby ich ucywilizować, były nadaremne; pozostali oni tak leniwymi i oddają się pijaństwu, jak przed 80 laty. Przed wojną rewolucyjną liczono ich 3900, teraz jest ich tylko 120. Nie byli nigdy uciemiężani; sami wytępili ród swój przez barbarzyństwo i trunki.

Donoszą z południowéj Ameryki, że Bolivar mianowany został prezydentem dożywotnim Kolumbji.

Francuzi stoczyli znowu bitwę z Algierczykami pod Staoneli. Algierczykowie mieli w niéj 80,000 ludzi, bili się walecznie, ale w końcu zostali pobici. Druga bitwa była także pomyślna dla Francuzów. Cała artyllerja algiérska dostała się w ich ręce.

„Mam tyle owczarzy ile Xżę Poliniak ma owiec" powiedział Xżę Esterhazy do kogoś, który mu trzody francuzkiego ministra zachwalał. Rzeczywiście z. 7 miljonów owiec znajdujących się w Węgrzech, przeszło 5miljonów należą do Xcia Esterhazego, pilnuje ich 1000 owczarzy i przeszło 2000 psów; każda owca daje czystego dochodu 2 fr. a tak Xżę Esterhazy z samych owczarni 6 miljonów pobiera.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁOWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616